

Kuryer Poznański
 wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.
Redakcja:
 przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracja i Ekspedycja:
 przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
 wynosi w Poznaniu M. 4.50, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austrii marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
 wynosi 15 fenigów od drobnego siedmiodniowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny

Czwartek 20 stycznia 1887

STANISŁAW GRYGLEWICZ z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurtie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Halle n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 19 stycznia.

(Niezmienną sytuacją polityczną: zobowiązanie niemieckie do przystąpienia do zjednoczenia państwa. — Niepewność przyszłości gabinetu Gobleta. — Głębokie skłócenie do polityki niemieckiej: pokojowe usposobienie cara; zastój w kwestii bułgarskiej; strójki w Belgii; pomysły dla gabinetu greckiego rezultat wyborów parlamentarnych. — Otwarcie sejmiku szwedzkiego.)

Ustawiczne zarządzenia pokojowe a obok tego objawiają się na każdym kroku nieufność i zobowiązanie podejrzliwości mocarstw europejskich — to stała cecha obecnej sytuacji politycznej i zawsze powtarzająca się piosenka na różne tony i modulacje od czasu kongresu berlińskiego. Ks. Bismarck zaręczał po kilkakroć w swych mowach w parlamencie niemieckim, że Niemcy nie zaczepią Francji a mimo to organa jego nie ufają pokojowym zapewnieniom prasy francuskiej, z wytrwałością godną lepszej sprawy zapisują każdy choćby najniebezpieczniejszy objaw, mający dowiedzieć, że republika zabiera się do rychłego odwetu. Korespondent paryski „Neue Pr. Ztg“ i „National Ztg“ twierdzą, że to wszystko, co się mówi i pisze we Francji, jest tylko obłudą. — „Rządowe sfery francuskie — tak czytamy — nie są tak naiwne, ażeby w słowach kanclerza nie miały dopatrzeć się groźby. Rząd francuski jest w rzeczywistości zaniepokojony gromkimi słowami księcia Bismarcka głównie z tego powodu, że wojna byłaby chwilowo nie na rękę Francji. Idea odwetu przeszła w krew i soki narodu francuskiego. Nie napróżno żąda generał Boulanger 400 milionów fr. na dokończenie uzbrojenia wojska, fortyfikacji i marynarki.“ Korespondent „Nat. Zeitung“ wie dokładnie, co na posiedzeniach tajnych różnych stowarzyszeń się mówi. Opowiada on, że na posiedzeniu państwa radykalnej Clemenceau i inni członkowie nawoływali do głosowania za projektem rządowym, domagającym się kredytu na tajne fundusze. Korespondent nie był jednak dobrze poinformowany, bo projekt rządowy, nad którym Izba deputowanych obradowała w poniedziałek zyskał zaledwie 26 głosów większości, tak, że gabinet Gobleta o mało co nie runął. Z wnioskiem o odrzucenie kredytu wystąpił członek skrajnej lewicy, Achard. Radykali rozbili się na dwie części. Jedna część dowodziła, że żądanie tajnego funduszu jest niegodnym rzędu, chcącego uchodzić za postępowy; przemógł jednak Clemenceau i Pelletan, wywodząc, że jakkolwiek instytucja tajnego funduszu jest nienawistną w kraju wolności, to w chwili tak krytycznej, w jakiej się Francja znajduje, byłoby niepatryotycznie obalać gabinet, który później przy ważniejszych sprawach będzie można łatwo usunąć. Wydano zatem hasło, ażeby każdy ze zwolenników partii głosował wedle przekonania. Ministerstwo Gobleta ocalało, ale pozostaje nadal pod obuchem łaski i niełaski radykałów.

Niedokładnymi są także informacje korespondentów gazet berlińskich co do kredytu na marynarkę francuską. Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych cofnął minister marynarki dawniejszy swój wniosek i oświadczył, że żąda tylko rozdzielonego na lat kilka nadzwyczajnego kredytu, z których żaden nie przekroczy sumy 4 milionów rocznie.

Wracając do pierwotnego założenia, zapisujemy, że, jak donosi petersburski korespondent „Köln. Ztg.“, car rosyjski ma być po mowie ks. Bismarcka nadzwyczaj pokojowo usposobiony. Miał on podczas noworocznej (rosyjskiej) recepcji rozmawiać przyjaźnie z ambasadorami Niemiec i Austrii, a mianowicie wyrażać się bardzo pochlebnie o cesarzu Wilhelmie i jego polityce. To urzędowe manifestowanie pokoju nie przeszkadza jednak prasie rosyjskiej wywoływać dawnych nieufności i stracić ustawicznych umiędów do Francji. (Zobacz artykuł wstępujący: „Głosy rosyjskie o obecnym położeniu politycznym.“)

We Włoszech wzmagają się coraz większe niezadowolone do polityki księcia Bismarcka i to nie tylko wśród opozycji, ale nawet w sferach rządowych. Znamowicie już dawniej, co pisze pórządowy „Popolo Romano.“ Drugi, również inspirowany organ, „Opinione“, gniewa się, że kanclerz niemiecki wspominał tylko pobiętnie o Włochach i dodaje, że dyplomaci co innego myślą, a co innego mówią.

Kwestya bułgarska, poruszająca z jednej strony ustawicznie sprężyny dyplomatyczne, nie posiada się sama naprzód. Położenie jest takie, jakim było przed kilku tygodniami. Pogłoska, jakoby Ro-

syja miała wystąpić z nowym kandydatem do tronu bułgarskiego, nie sprawdza się tak samo, jak i druga wieść, jakoby mocarstwa zaproponowały pośrednictwo w kwestyi bułgarskiej cesarzowi Wilhelmowi, lub też Papieżowi Leonowi XIII. Jakkolwiek nie wykluczoną jest możliwość, że car będzie zniewolony przedstawić kandydata do tronu bułgarskiego, to obecnie nie jeszcze o tym nie słyhać. Książę Dadian stoi dotąd na liście kandydatów; kandydatury księcia Ferdynanda Koburskiego nie brali na serio sami Bułgarowie, a książę Leuchtenberg sam się rzekł ofiarowaną koronę. Mocarstwa zgodne są z sobą w tym punkcie, że inicjatywa powinna wyjść od Rosji; petersburscy jednak politycy nie tracą nadziei, że wypadki w Bułgarii wezmą taki obrót, że sama Rosya będzie zniewolona interweniować. Pobytu Cankowa w Carogrodzie nie należy wprawdzie lekceważyć, ale nie można go także przeceniać. Wedle telegramu agencji Havasa, miał zwolennik ten rosyjski oświadczyć w obec zamieszkałych w Carogrodzie Bułgarów, iż ma nadzieję przy pomocy Porty uregulować kwestyę bułgarską. Były wysłannik turecki, Gadban pasza, ma być znów w wielkich łaskach u sultana a agenci rosyjscy rozszerzają wieści, że Gadban powróci do Zofii. Notujemy przy tym wiadomość, że w dniu wczorajszym miała wreszcie deputacya bułgarska posłuchanie u ministra włoskiego spraw zagranicznych. Do tej chwili nie odbieramy bliższych szczegółów z audyencji. W tych dniach przybędzie do Carogrodu komisarz angielski w Egipcie, Drummond Wolff; wczoraj przejeżdżał on przez Wiedeń. Nad Złotym Rogiem rozgrywać się będzie równocześnie z kwestyą bułgarską i sprawa egipska.

W Belgii przybierają znów bezrobocia groźny charakter. Według telegramu brukselskiego, miały miejsce manifestacje w Machines au Pont, w których wzięło udział 4000 robotników z kopalni węgla, i w których żądano ogólnego prawa głosowania i ustanowienia sądów polubowych. W kopalniach węgla w Charleroi wynosi liczba strejkujących robotników 2000. Do „Berliner Tagebl.“ donoszą z Brukseli, że na wczoraj zapowiadaly pisma socjalistyczne ogólny strejk wszystkich robotników w belgijskich kopalniach węgla, w czym 60,000 robotników udział wzięnie; rząd przedsięwziął z powodu tego najobszerniejsze środki bezpieczeństwa.

Wybory parlamentarne w Grecji wypadły na korzyść gabinetu. Wedle znanego dotąd rezultatu rozporządza być w sejmie minister Trikupis znaczną większością.

W dniu wczorajszym otwarty został sejm szwedzki. Król Oskar wygłosił mowę tronową, poświęconą wyłącznie sprawom krajowym. Król zadowolony jest z pomyślnego stanu, w jakim się skarb znajduje; żniwa zeszłoroczne były dość dobre, niecierpiał jedynie handel i przemysł z powodu zastójki, dającego się we znaki i innym także państwom europejskim. Mowa tronowa zapowiada kilka projektów do ustaw, jak to nową ustawę prawną i reformy w dziedzinie ustawodawstwa.

*** Walne zebrania przedwyborcze** odbędą się w niedzielę dnia 23 bm.:
 W Poznaniu w Bazarze o godz. 5 po południu.
 W Kościanie na sali p. Kurczewskiego o godzinie 3 po południu.
 W Krobi na sali p. Sliwińskiego o godzinie 3 po południu.

Kolonizacya.

Korespondent z Kościerzyny do „Westpr. Volksbl.“ potwierdza wiadomość o zakupieniu od p. Zaleskiego majątności Lipusza na cele kolonizacyjne, i dodaje zarazem nową wiadomość, że komisya kolonizacyjna nie chciała się zgodzić na kupno majątności ryckarskiej Obodzina (Locken) pod Skarszewem, należącej do księżnej Maryi Ogińskiej z Narzyskich.

Koło polskie.

Berlin, 18 stycznia.
 Na wczorajszym pierwszym posiedzeniu Koła sejmowego wybrano przez aklamacyę dotychczasowe prezydium:
 Dr. Szuman, prezes.

Członek Izby panów L. Slaski, wiceprezes.

Ks. kanonik Neubauer i Fr. Brzeski, sekretarze.

Kwestorem jest poseł ksiądz Ostrowicz.

Do komisji parlamentarniej wybrani posłowie:

Ks. dr. Stabiewski, Wierzbński.

Zastępcami:

Ks. dr. Jajdzewski, Czarlński.

Pamięć zmarłych posłów ś. p. Lyskowskiego i Kantaka uczciło Koło po przemówieniu prezesa powstania z miejsc.

Do komisji sejmowych wstępują: do petycyjnej: Różański, szkolnej: ks. Neubauer, budżetowej: Magdziński, rugów wyborczych: Różański.

Dzisiaj odbędzie się także posiedzenie Koła.

Zapowiedź ustaw wyjątkowych w Irlandyi i kłopoty gabinetu Salisburego.

Na Irlandyi ciężkie przychodzą znów czasy. Wczorajszy telegram londyński, osnuty na wiadomości „Standarda“ zapowiada wyjątkowe ustawy na wyspie emigrantów i rządu terrorystyczne na podobieństwo niegdysz gospodarki Cromwella. (Zobacz Przegląd w „Kuryerze“ z dnia wczorajszego). Lordowie wypędzają z siedzib nie mogących zapłacić czynszu farmerów. W dobrach Glenbeigh, hrabstwie Kerry podpalają agenci landlordów dachy nad głowami nieszczęśliwych dzierżawców i tym sposobem zniwalaia ich do opuszczenia domów. Wyrwane rodziny składają się z sześciu, ośmiu i dziesięciu osób, ludzi biednych, nędźnie przyodzianych. Liga irlandzka nawołuje ludność do umiarkowania, ale rozpocznie się przebiega w środkach. W wspomnianej majątności Glenbeigh lud schronił się w góry i stacza z nich głazy na głowy oblegających żandarmów i policyi. W domu jednego z dzierżawców umierało dziecko, agent kazał drzwi zabić; nieszczęśliwa matka pochowała musiła zmarłe dziecko w świńskim barłogu. Byłoby przyszło do krwawych zajść, gdyby obecny na miejscu poseł irlandzki Harrington nie zawezwał ludu do spokoju. W innym jeszcze mieszkaniu dzierżawcy leżała umierająca matka kilku drobnych dzieci, ale i tutaj surowość prawa przemogła nad ludzkim uczuciem — dzierżawcę wyrzucono z mieszkania.

Groźną tę położenia zaostrzyły jeszcze bardziej pragnie gabinet Salisburego nowymi ustawami wyjątkowymi, ale nie zdołał zabić du ha narodu irlandzkiego, który już gorzej i cięższe przechodził próby ogniu. Liga irlandzka nie upada na duchu, Dillon i inni jej członkowie prowadzą dalej legalną opozycyę, a popierają ją przez najwyższych dostojników Kościoła katolickiego. Nie małe to szczęście dla Irlandyi, że sam gabinet torysowski poczyna się chwiać. Wystąpienie z gabinetu lorda Churchilla podjęło jego żywotność, a śmierć lorda Iddesleigha nowy zadała mu cios. Konsternacya w obozie torysów jest ogólna, a byłaby jeszcze większa, gdyby nie ta okoliczność, że liberalne stowarzyszenie Gladstone tak samo jest rozbite. Rokowania partii tej z secesjonistami liberalnymi speliły na niczém; p. Chamberlain wypiera się stanowczo zdań, wkładanych mu w usta przez Irlandczyków; Gladstone ogłasza publicznie, że nie myślał ani na jotę odstąpić od programu home-rule, a ta bezsilność skutkiem niejednomyślności skłania wielu członków do szukania nowych dróg. Drogi te zwracają się w kierunku miłym p. Chamberlainowi, podjęsiono bowiem hasło, że kwestya agraryjna w Anglii powinna być wcześniej załatwiona, niż w Irlandyi. Zrobić każdego robotnika posiadaczem kawałka gruntu, to ostateczny cel tej agitacyi. Są to wszystkie idee, które w kolach torysów poczytywano za zgubne, lecz nie miano dość energii, aby im przeciwdziałać. Wobec tych prądów stowarzyszenie konserwatywne zwraca ponownie swoją uwagę na lorda Churchilla. Istnieją pewne objawy, świadczące, że obóz starych torysów gotówby mu wszystko przebaczyć, gdyby tylko chciał ratować sytuacyę i nie dopuścić do upadku gabinetu zrekonstruowanego. Zdaje się też, że do ponownej zgody Salisburego z Churchillem nie tak prędko przyjdzie

a przegrana w polityce bułgarskiej spowodować może łatwy upadek gabinetu torysowskiego.

Głosy rosyjskie o obecnym położeniu politycznym.

Jakkolwiek do głosów dziennikarskich nie zwykliśmy przywiązywać wielkiej wagi, bo w sprawach politycznych w dzisiejszym ustroju państw nie decyduje opinia publiczna, jeno rządy, nie od rzeczy jest jednak raz po raz przysłuchiwać się temu, co pisze prasa, mianowicie rosyjska o obecnej sytuacji międzynarodowej, gdyż w Rosyi przy polityce zmiennej i robiącej ustawiczne ewolucye, głos ten opinii bardzo często zaważa na szali i nadaje ton i kierunek wypadkom. I tak korespondent carogrodzki „Mosk. Wiedom.“ roztrząsając stosunek Rosyi do Anglii, tak pisze:

Wszelkie sposoby drażnienia Rosyi przez Albion od początku przesilenia aż do obecnej pory, rozbiły się o rozumną, długotrwałą cierpliwość pierwszą, która zniszczyła pożądlive zabiegi Anglii o zawładnięcie morzem Środiemnem. Obecnie Anglia zupełnie jest odosobniona. Francya i Niemcy, tak wielce różniące się w swych dążnościach politycznych, z jednakową gorliwością starają się o zjednanie sobie współzeczności Rosyi. Sultana, nie biorąc w rachubę jego nowych napadów anglofilstwa, głośno wyraża swą sympatya dla Rosyi. Austrya, uważając się bez Bismarcka za zero, rejeruje, nie kłopotąc się o sojusz z Anglią. Włochy podążają za Austryją.

Odosobnienie Anglii, obezwładniając ją, dawano nadzieje, że jej intrzygi podszuczania kłopotów rewolucjonistów bułgarskich, które żadną miarą nie mogą być poparte prawdziwą siłą, przestaną naręczać brudzić w rozstrzygnięciu kwestyi bułgarskiej. Z chwilą zakończenia kwestyi bułgarskiej, Anglia utraci sposobność zawładnięcia morzem Środiemnem. Salisburego widzi, że taka dobra okazyja wynika mu się z rąk, nie dając możliwości wypełnić chociażby cząstki programu Beaconsfielda. W owej chwili właśnie przyszła mu do głowy przewrotna myśl uczynić sultana narzędnem na jego własną szkodę. A więc straszy sultana różnemi widmami rewolucyi, co podda go wpływowi Anglii, która zmusi naręczać padyśzacha do wezwania Battenberga do Zofii. W gruncie rzeczy Battenberg nie ośmielił się przybyć do Zofii, gdyby go nawet Porta z namowy Anglii zawezwała. Gdyby się zaś to wbrew przewidywaniu stać miało, to Porta poniosłaby niezliczone straty i nieszczęścia. Utraciłaby wówczas morze Środiemne, uległaby najazdowi Austrii, a stanowić dla niej kwestyę życia przyjaźń Rosyi, z której obecnie korzysta, zamieniliby się w nienawiść otwartą. W coby się wówczas obróciło cesarstwo otomańskie? Miejszy nadzieje, że Turcy nie będą tak nierozumni, aby własnymi rękami zburzyli swoje państwo.

„St. Petersb. Wiedomosti“, zastanawiając się nad stosunkami Rosyi do Niemiec, tak wywodzi:

Jeśli przypuszczenie, że Rosya zaczęła już krok nowy bez określonego politycznego programu, lub, że została puste miejsce na zapytanie: „Co robić?“ to ks. Bismarck bardzo na czasie zapelnil owę lukę. Powiedział co mamy robić, a z dziesiątków szerokiej ram gazet berlińskich, poświęconych mowie jego w Izbie, wyciągnęliśmy głównie dwa wnioski. Po pierwsze: ks. Bismarcka nie nie obchodzi austro-rosyjskie współzawodnictwo na półwyspie Bałkańskim i po drugie: bardzo mu zależy na tym, aby Austro-Węgry pozostały silnym wojennym państwem, zachowując godność oręza kierowanego z Berlina w okrzykach kombinacych przymierza potrójnego. Czyli innymi słowy: Niemcy nie będą zbrojną ręką pomagały Austrii w pokuszeniach jej przeciw Rosyi na Wschodzie, lecz bronie ją będą wtedy — gdy Rosya weźmie się do zupełnego jej zgnębienia. Rosyi zatem pozostawia się prawo żądać od Austrii, co chce, byle nie droga zwycięskiej wojny.

O stosunku Rosyi do Francji i Austro-Węgier tak pisze „Nowoje Wremia“:
 Każdy naród ma swoje dobre strony. Małe narody wyróżniają się z pomiędzy innych tym, że są mściwe. Francuzi po dwakroć w bieżącym stuleciu nachodzili nas wielką falą. W r. 1812 żołnierze francuscy byli w Moskwie i zniszczyli całą przetrzeźń od granicy do Moskwy. Podczas kampanii krymskiej nie tylko Napoleon III, ale i prasa burzyła społeczeństwo francuskie przeciwko Rosyi. W r. 1863 Francuzi współczuli z Polakami, i cieszyli się z naszych nieszczęść. Wszystko to wszakże minęło. Społeczeństwo rosyjskie ma nawet sympatya dla Francji, jak gdyby nigdy nie pomiędzy nimi nie zaszło. Z We-

grami jest inaczej. Nie mogą nam darować r. 1848, chociaż armia nasza sympatyzowała wówczas więcej z Węgrami, niż z Austryakami. Ten mały naród nie przestaje pałać żądzą zemsty.

Obecnie nastroj jest taki, że względna bagatelka może wywołać wojnę. Oto, dla czego w takim stanie rzeczy wygra ten, co zdoła się na cierpliwość i nie będzie trwonił sił na osiągnięcie celów podrzędnych. Państwa europejskie odgrywają równocześnie rolę ryb i rybołówów. Sytuacya nader trudna. Niejasność ewentualnych wypadków zależy naszym zdaniem i od tego, że ani Rosya Bułgarii nie dają się określić, ani też stosunki wzajemne naszych królestw i księstw półwyspu bałkańskiego dają się ująć w jakąś ścisłą formułę. Stosunki Rumunii, Serbii i Bułgarii nie są zbyt przyjaźielskie. Koalicya wszakże tych trzech krajów stworzy siłę, z którą wypadnie się liczyć. Koalicya taka może śmiało wystawić sześć korpusów, ale dla dla którego z tych państweczek może być pożyteczną, niech decydują nasi politycy.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Lwów, 17 stycznia.
 (Z sejmiku. — Termin zamknięcia sejmiku. — Pogrzeb dr. Zuckera.)

(a) Dziś toczyła się w sejmie dyskusya nad znanym wnioskiem ks. Adama Sapięhy w sprawie nauki języka niemieckiego w szkołach średnich. Jako komisarz rządowy fungował radca szkolny, p. Czarkowski.

Pierwszy zabrał głos poseł hrabia Wojciech Dzieduszycki, ubolewając przedewszystkiem, że młodzież nasza nie ma dostatecznej znajomości języka niemieckiego, a przecież znać trzeba jeden z czterech języków zachodnich, inaczej bowiem stoi się na niższym poziomie naukowych poglądów. U nas zaś przedewszystkiem potrzeba znać język niemiecki. Mówca godzi się z treścią sprawozdania komisji. (Zobacz korespondencyę lwowską we wczorajszym „Kuryerze.“) ale poddaje surowej krytyce obecny system naukowy, nazywając go niepraktycznym, sądzi zatem, że należałoby obmyśleć w tym kierunku środki zaradcze. — Następnie mówca, ksiądz Jerzy Zarębski, zwraca uwagę, że nie idzie tu o lepszy system naukowy, lecz o język niemiecki, mający u nas swoją odrębną cechę i osobne dzieje. Raz dodatnio, to znów ujemnie wpływał on na nasz kierunek narodowy i polityczny. Od tej niewoli wyswobodzeni zostaliśmy wysokiem poczuciem sprawiedliwości i wolą Monarchy — jednakowoż tendencye germanizacyjne pozostały. Oceniając należycie wartość języka niemieckiego dla nas, należy nam dążyć do jego lepszej nauki *sine ira et studio*, to jest bez gniewu, ale i bez zbytej gorliwości dla przypodobania się chwilowemu prądom. Należy jednak widzieć w tym jedynie sprawę szkolną i jako taką załatwić ją sumiennie. Zdaje się, że sprawa ta stoi w ścisłym związku z ogólną reformą szkolnictwa średniego. Mówca czyni zastrzeżenie, iż rozwój nauki niemieckiego języka powinien być skutecznym bez narażenia praw i godzin języka wykładowego i bez spuszczenia z oka potrzeby uczenia się drugiego języka krajowego. Zresztą nie podziela mówca żadnych obaw i oświadcza się za wnioskami komisji.

Trzeci mówca prof. dr. Zoll odpowiada kilku słowem hr. Dzieduszyckiemu, którego przemówienie mogłoby wywołać fałszywy sąd, jakoby wcale nauczyciele naszych szkół średnich nie pełnili swych obowiązków tak, jak nauczyciele innych krajów koronnych. Zarzut to niesłuszny. Mówca podnosi, że dawniej starano się o to, aby uczniowie mieli język łaciński, obecnie zaś starają się o to, aby uczniowie rozumieli język łaciński, żeby poznali piękną stronę znanokultury klasycznej. Następnie oświadcza mówca, że jeżeli będziemy mieli dobrego nauczyciela do języka niemieckiego, natenczas i uczniowie będą mogli więcej korzystać. W obecnego zaś, że komisya dąży w swych wnioskach do tego celu, oświadcza się za temi wnioskami.

Zabiera powtórnie głos hr. Wojciech Dzieduszycki i odpiiera zrobiony sobie zarzut, iż pragnął poniżyć nauczycielstwo szkół naszych. Mówna pragnie tylko zmiany systemu nauki.
 P. M a j e r konstatuje, iż słyszał wiele rzeczy, nie należących tutaj, nie mają-

czernidla (szuwaksu) p. Otopański z Gniezna, który na próbę przysłał kilkadziesiąt pudełek do roznoszenia członków; w ten sam sposób poleciono pierniki z fabryki p. Korzeniewskiego w Poznaniu.

Na kształcenie się naukowców wydział Towarzystwa pokazał kwotę, gdyż ośmiu uczęszczało do szkoły politechnicznej, jeden na kurs profesora Szafarkiewicza, a pewien członek otrzymał znaczny subwencją na kształcenie się we wyższej szkole technicznej w Mitweidzie. — „Przytulisko“ polskie w Berlinie dostaje roczną wspomóżkę w kwocie 20 marek. — Udziałem także Towarzystwo pomocy pieniężnej członkowi, który nagle został dotknięty wyrokami banicy.

Poruszoną była także myśl założenia banku dla potrzeb mniejszych przemysłowców, którą po głębszej rozprawie odłożono na przyszłość.

W dniu 10 października święcił Towarzystwo uroczystości swą 12-letnią rocznicę istnienia, na której p. dr. Szymański wygłosił odczyt: „O potęgę stowarzyszeń.“ Na zaproszenie do uczestniczenia w pierwszej rocznicy założenia Towarzystwa Rzemieślników Polskich i Kola śpiewackiego, wydelegował Towarzystwo deputację, aby okazać swą życzliwość dla tych stowarzyszeń. — Próż tego serdecznie wzywały Tow. Młodych Przemysłowców i w innemu towarzystwami po za obrębem Poznania.

Celem uczczenia pamięci zmarłego posła ś. p. Kąkacza Kantaka, który niejednokrotnie okazywał swą przychylność naszym instytucjom, wybraną została delegacja z trzech członków, która złożyła wieniec na trumnie zasłużonego męża i uczestniczyła w pogrzebie.

Kasa Towarzystwa pomimo nadzwyczajnych wydatków przedstawia się za rok ubiegły dość korzystnie, gdyż fundusz znow się powiększył, przeszłodziśnią liczbę 4000 marek; biblioteka zaś bogactwami została o kilkadziesiąt ksiązek doborowej treści, pomiędzy innymi zakupiono także „Potop“ Sienkiewicza. — Czasopiśmie abonowało Towarzystwo dziesięć; posiada również kilka obrazów i znaczny zbiór utensylii.

Członków przybyło w roku zeszłym 45, a ubyło z powodu wyjazdu, wystąpienia lub wykreślenia 42, skutkiem śmierci straciło członka ś. p. Kąkacza Landowskiego. Obecnie liczy stowarzyszenie 180 członków.

Do zarządu na rok bieżący wybrano na walnym zebraniu w dniu 10 stycznia pp. dr. Teodora Jarnatowskiego prezesem, Stanisława Knapowskiego wiceprezesem, Stefana Chociszewskiego sekretarzem, Władysława Olsztyńskiego kasyerem, Ignacego Lenartowskiego bibliotekarzem, na radnych Bernarda Miłskiego i Nep. Stroińskiego. Trzej członkowie zasiadający w szerszym zarządzie ponownie wybrani na swe urzędy przyjąć nie chcieli.

Na wzmiankowanym zebraniu przyjęto też nowe ustawy, które zapewniają członkom szersze materyalne korzyści, co powinno zachęcić młodzież przemysłową naszego grodu do wstąpienia w szeregi Towarzystwa Młodych Przemysłowców, które szlachetną pracą stara się wedle możliwości przyczynić do wzrostu swojego przemysłu.

Poznań, w styczniu 1887 r.
Stefan Chociszewski,
sekretarz.

Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 19 stycznia.

*** Doniesienia urzędowe.** Król nadał wysłużonemu sekretarzowi rejencyjnemu Rinkowskiemu w Gabinetu król. order korony czwartej klasy.

*** Wielkich rozmiarów fotografie** obrazu mistrza Matejki „Wrocławskie dokumenty erekcyjnego Akademii Lubrańskich w Poznaniu“, ofiarowanemu J. W. księdzu Prałatowi i Oficyalowi Likowskiemu na przez duchowieństwo i obywateli wielkopolskich, nabywać można w Redakcji „Kuryera Poznańskiego“ za cenę 4,50 mr., z przesyłką franco 5 mr. *** Na czwartą tydzień** „Bratniej ofiar“ Z przeniesienia 753 marek 42 fen. Dziś nadeszła *ks. Kolesiński* z Włoszakowic z dopiskiem: „Pierwsze, ale nie ostatnie **10 marek**.“ Zebrane przez panią *dr. Bojanowską* z Kosciana wśród znajomych **25 marek**. Z *Sowiny* ściągnięte za przywłaszczenie **2,40 marki**.

Razem 790 marek 82 fen. i złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem.

*** Na pomnik dla p. p. Kąkacza Kantaka.** Z przeniesienia 333,90 marek. Ks. Kempki ze Smogulca 3 marki. — Razem 336,90 marek.

*** Na 00 Zmarłychwstańców w Lwowie.** Z przeniesienia 381,40 marek. Ofiara Jubileuszowa z Jaktorowa 16 marek. — Razem 397,40 marek.

*** Na Misją 00. Zmarłychwstańców w Bułgarii.** Z przeniesienia 1017,42 marek. Ofiara Jubileuszowa z Jaktorowa 16,05 marek. Razem 1033,47 marek.

*** Teatr polski.** Jutro na benefis p. Zawadzkiego po raz pierwszy dramat O. Feuilleta „Romans paryzki“.

Jeszcze w wigilię benefisu zwracamy uwagę Publiczności naszę na jutrzejsze przedstawienie w teatrze.

W sobotę komedia Ibsena „Nora“.

W niedzielę obraz dramatyczny wedle powieści H. Sienkiewicza „Potop“.

*** Program koncertu amatorskiego, który Kolo Towarzystwa dziś dnia 19 b. m. na sali bazarowej urzędu, jest następujący:**

- 1) Serenada, kwartet (fortepian, harmonium, skrzypce i śpiew), Gounod.
- 2) Norma, Overture (fortepian i skrzypce), Bellini.
- 3) Deklamacya.
- 4) Sny miłości (śpiew), Kratzer.
- 5) a) Wenecka pieśń gondoliera nr. 29. Mendelsohn.
b) Album polskie op. 33 nr. 4., Scharwenka.
- 6) Regatta Veneciana (wysięgi na łodziach), duet, Rossini.
- 7) Fantaisie ou scéne de ballet op. 100 (skrzypce i fortepian), Beriot.
- 8) Deklamacya.
- 9) a) Z Faworyty „O mój Fernando“, (śpiew), Donizetti.
b) Piosnka Fortunia (śpiew), Tosti.
- 10) Preludium, Trio (fortepian, harmonium i skrzypce), Bach.

*** Wystawa.** W foyer teatru polskiego wystawione są obrazy W. Gersona: „Portret do Polski Kaźmirza Odnowiciela (1040 r.)“, „Król Jadowiga“ i „Chrystus na krzyżu“. Wystawa podczas dnia nie jest otwartą. Można ją zwiedzać tylko wieczorem podczas przedstawienia w teatrze — w czasie, jak afisz każdorazowo oznacza.

W niedzielę zaś i święta od godziny 12 do 4 po południu i podczas przedstawień w teatrze.

Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.

*** Śrem.** Dnia 24 marca r. b. sprzedana będzie na submisie w sądzie tutejszym majętność Nieslabiu obejmująca 308 hekt. areal.

*** Łopienno.** Wakuje posada burmistrza miasta Łopienna z pensją 1200 marek i 300 marek na koszt biurowe. Zawiadanie urzędem stanu cywilnego przynosi nadto do 190 marek. Podania wniosły do 1 lutego na ręce magistratu.

*** Pogorzela.** Na żądanie wielu gości, będących na przedstawieniu amatorskim dnia 16 b. m. w Pogorzeli, także i na żądanie tych, którzy dla braku miejsc i innych powodów na przedstawieniu tém być nie mogli, jako i dla miejscowych, którzy z prawdziwą uprzejmością staropolską ustąpili pierwszeństwa tym gościom z okolicy i zdala przybywającym, przedstawienie to po raz drugi w niedzielę dnia 23 b. m. powtórzone będzie. — Odegrane będą: „Szlachta czynszowa“ przez J. N. Kamińskiego i „Flisacy“ przez Wł. Anyczka. Potem „Mazur“ w kostiumach narodowych i „Krakowiak“ ze śpiewem. Na zakończenie żywy obraz „Napad“. Po przedstawieniu pabawa z tańcami. Otwarcie kasy o godzinie 5 1/2, początek o godzinie 6 1/2 wieczorem. — Biletów nabyć można na probostwie w Pogorzeli, bez ograniczenia dobroczynności. Czysty dochód z tegoż przedstawienia przeznaczony także na koscioł katolicki w Pogorzeli.

*** Bydgoszcz.** Teatr amatorski Towarzystwa Przemysłowego w Bydgoszczy na ciędobroczynny odbędzie się w Strzelnicy w niedzielę dnia 23 b. m. Na wszechstronne zyczenie powtórzy się: „Chłopski Mecenat“, sztuka ludowa w 5 obrazach ze śpiewami i tańcami, napisana oryginalnie przez Klementa Junoszę. Początek o godzinie 7. Po przedstawieniu tańce. Zarząd.

*** Pense komisarzów obwodowych** mają być, według nowego etatu, znowu podwyższone. Początkowo ma komisarz obwodowy pobierać 2400 m., w przecięciu 3450 m., a najwyżej 4500 m.; ogółem zaprojektowano na ten cel 144,900 m.

*** Berlin.** „Nord. Allgem. Ztg.“ donosi, że Cesarz Jegomość mianował p. Marcelę Sembrich-Kochańską śpiewaczką nadworną.

*** Towarzystwo wielkiej kolei konnej** w Berlinie zakupi i w tym roku w W. Ks. Poznańskim konie silne w wieku 5—8 lat, 1,60—1,87 m. wysokości. Agenci Towarzystwa będą w tym celu dnia 31 stycznia w Inowrocławiu, dnia 1 lutego w Gnieźnie, dnia 2 lutego w Poznaniu (gdzie zapewne z powodu święta nie nie zakupią), dnia 3 lutego w Lesznie.

*** Z Poznania na Milwaukee do Poznania.** Przed półtora miesiącem zamieszciliśmy w naszym piśmie legendową genezę figury na Starym Rynku. Wiadomości po pewnym przeciągu czasu powtórzyła bez podania źródła, za co jej zresztą nie robimy wymówki, „Zgoda“, dziennik polski, wychodzący w amerykańskim Stanie Zjednoczonym Illinois. Wczoraj wiele ciekawą tę historią, jako oryginalny referat „Zgody“, powtórzył „Wielkopolanin“. Czy choździło o patent amerykański? W innym razie bowiem można było tę rzecz urządzić i taniiej i przędziej!

*** Burszyn starożytny.** O Helm poddał rozbirowi chemicznemu kawałki burszyny, znalezione przez Schliemanną w grobach królowskich w Mycenach, — i znalazł w nich około pięciu odsetek kwasu burszynowego. Podobnej ilości tego kwasu nie znajdujemy w żadnej żywej burszynowej krajów śródziemnomorskich, stanowi zaś ona cechę burszyny z okolic morza Bałtyckiego. Potwierdza to więc przypuszczenie, że już w czasach przedhistorycznych istniały stosunki handlowe między Grecją a krajami nadbałtyckimi.

*** Jubileusz rełów.** W Paryżu zajmują się czynnie obchodem jubileuszowym kolei żelaznych. Ma to być coś w rodzaju fantastycznych podróży Verne'a, z tą tylko różnicą, że bohater jego objechał ziemię w przeciągu dnia 83, w dniu zaś 7 maja b. r. będzie można uskuteczyć to w 25 minutach. Wszystkie narodowości, które przyjmą udział w tym jubileuszu, urządzią specjalne stacje, do których dowozić będą pociągi danego kraju. I tak:

ze stacyi Paryż przejeżdżąc do Londynu, Wiednia, Madrytu, Petersburgu, Lizbony, Rzymu, Nowego Jorku, Carogrodu itd. Pociąg londyński z parowcem i wagonami angielskiej konstrukcyi obsługiwany przez angielską służbę zawiezie przypuszcny pasażerów do Wiednia, gdzie wsiądą do wagonów austriackich. Na każdym dworcu będzie bufet z produktami miejscowymi i z całym personelem w strojach narodowych. Na jeziorach, które się rozleją na przestrzeni dziesięciu hektarów i będą miały trzy metry głębokości, wzniosą en miniature port Hawru; dalej wśród dwóch wysp reprodukują przystani New-Yorskię z mostem Brooklyn i z posągami Wolności oświecającej świat; dalej wszystkie ważniejsze porty obu półkuli w postaci mikroskopijnej, lecz dającej o nich jak najdokładniejsze pojęcie. Wszystko to oświetlone tysiącami ogni elektrycznych, przedstawiać będzie prawdziwie czarodziejski widok.

*** Podania o przypuszczeniu** do egzaminu w celu otrzymania świadectwa uprawniającego do jednorocznej służby wojskowej wnieść należy najpóźniej do 1 lutego r. b. do król. komisji egzaminacyjnej dla jednorocznych wolonaryszów w Poznaniu.

*** Z Londynu** telegrafują, że wczoraj podczas przedstawienia w lokalu Stowarzyszenia dramatycznego „Irelie“ w dzielnicy Spitalfields zawolano nagle „gore!“ wskutek czego powstał taki popłoch, że w ścisłym przy wyjściu uduszone 17 osób, przeważnie kobiet.

*** Uczestność w Chinach.** Wiadomo, jaką nadludzką nieomal wytrzymałością w pracy odznaczają się uczeni w Chinach. Najbardziej znanymi z uczonych jest bez wątpienia Chang, wieckról obojga Quango. Zamilowanie jego w naukach jest tak daleko posunięte, że razu pewnego podważni skarżyć się musieli przed cesarzem w tych słowach: „Cesarzu, my mandaryni, twoi wierni poddani, zanosimy skargę na wieckrół Chang, który rzadzi naszymi prowincjami, jak nu fantazyja kade. Wiecznie zakopany w ksiązkach wieckrół, nie okazuje się nigdy oczom zwykłych śmiertelników. Naznacza nam, mandarynom, termin do mówienia o sprawach kraju, ale nie raczy nigdy pojawić się na terminie. Ostatnimi czasy, wódczarnych Pawilonów, Loh-Vinh-Phuoc, stawil się na godzinie, którą mu wieckrół naznaczył. Po sześciu godzinach czekania, kazał wybić drzwi do yamen, i wszedł na czele swoich ludzi. Wieckrół siedział pochylony nad tekstami arabskimi i trzeba mu było szablę do gardła przyłożyć, by go oderwać na 5 minut od ukochanych zajęć... Pomimo tego, wieckrół Chang wyrażnie, że dotąd nie zna jeszcze całego alfabetu chińskiego.“

*** Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 20 stycznia śś. Fabiana i Sebastjana.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 1. Zachód o godzinie 4 minut 21.

TELEGRAMY.

Berlin, 19 stycznia. Projekt adresu Izby Panów do cesarza, brzmi jak następuje: „Wasza Cesarska Mość jesteś tworcą armii pruskiej w tej postaci, w jakiej ją widzimy dzisiaj, tej armii, za pomocą której Wasza Cesarska Mość przy współudziale państw związkowych przywrócił dawną świetność cesarstwa i zabezpieczył pokój Europy na długie czasy. Dzisiejsze stosunki międzynarodowe są mocno napięte, należy być przygotowanym na różne niebezpieczeństwa, które w danym razie mogą zagrozić i niemieckiemu cesarstwu. Izba panów ubolewa, że Waszej Cesarzskiej Mości nie oszczędzono tej boleści i uchwalenie środków na zabezpieczenie odpowiedniej sily zbrojnej Niemiec uczyniono zależnym od warunków, których przyjęcie nie było można. Izba panów przyrzeka, że nigdy nie odstąpi W. Ces. Mości, dziękując za troskliwość, jaką zawsze otaczałeś armiją. Naród pomiesie wszystkie ofiary, ażeby odwrócić od ojczyzny groźbę jej niebezpieczeństwa.“

Berlin, 19 stycznia. (Z Izby Panów). Przy stole rządowym zasiada minister Friedberg. Nadszedł projekt dotyczący kierownictwa szkół ludowych. Przed przejściem do porządku obrad oświadcza ksiądz Antoni Kadzwiłł, adiutant cesarski, że wiadomość podana przez pisma, jakoby on głosował przeciwko adresowi do cesarza jest mylna. Adres do cesarza przyjęto bez rozpraw.

Deputacje, które wrocławscy cesarzowi adres Izby panów, składa się z osób następujących: trzech marszałków, hr. Yorka z Sycowa, Boie, księcia na Ujeżdźnie, hr. Henkla Donnersmarka, Belra ze Schmolowa, hr. Brühla, hr. Pybrma, hr. Lehndorfa i Dechenda.

Wiadomości literackie i artystyczne.

„Na Kalendarz wieczysty“, wydawany przez Drukarnię Kuryera Poznańskiego, w poszytach miesięcznych w cenie trzech marek za cały rocznik — z portoryum 4 marki, złożyli w dalszym ciągu przedpłać:

- 77) Ks. Bron. Echaust z Żernik 1 egz.
- 78) Ks. lic. Jaskulski z Biedrowa 1 „
- 79) Jędrzej Rymar z Jodłowa 2 „
- 80) J. Szuldrzyńska z Poznania 1 „

*** Doktorowie medycyny,** promowani w Wilnie przez Józefa Bielńskiego, członka czynnego i bibliotekarza Towarzystwa lekarskiego w Wilnie, Warszawa, 1886 iu 8^o str. 104“.

Dzieje Uniwersytetu Wileńskiego t. j. historia oświaty na Litwie i Rusi, nie są jeszcze ani dostatecznie zbadane, ani zupełnie znane, ku wielkiej boleści kraj swój kochających! Wszelkie zatem przyczynki do wyjaśnienia dzieł Wszechnicy Wileńskiej są

bardzo ważne i pożądane dla naszego społeczeństwa. Własnie w roku ubiegłym, gdyśmy więcej w duchu i sercu, niżeli ostentacyjnie, świecili pamiętkę wielkiego króla naszego Stefana, który dał początek Wszechnicy Wileńskiej, wydana została praca dr. Bielińskiego (który to ród pochodzi z Wielkopolski, dr. B. zaś studia odbywał w Warszawie) o Doktorach medycyny Uniwersytetu Wileńskiego, jestto spis alfabetyczny doktorów ze szczegółami biograficznymi i zacytowaniem rozprawy, która uwieczniona była stopniem doktora. Autor zaczyna wyliczanie od roku 1785, kiedyto jeszcze Uniwersytet Wileński nazwę głównęj szkoły litewskiej nosił; potem przechodzi już do czasów zreformowania Uniwersytetu za Aleksandra I (1803) i kończy rokiem zamknięcia Uniwersytetu, czyli właściwie mówiąc rokiem ostatniego promowania doktorów, a ten był 1829.

Jak wiadomo, po skasowaniu Uniwersytetu, została otworzona w Wilnie Medyko-chirurgiczna Akademia (od sierpnia 1832 do stycznia 1842), której doktorów autor nie wlicza, bo, jak słyszeliśmy, chce nas odrażać osobną pracą, działalność tej Akademii obejmującą. Otóż od czasu zreformowania Uniwersytetu, albo od roku 1806, kiedy pierwszy doktorowie wyszli, do roku 1830 było 184 doktorów medycyny! Jak na taki mały przeciąg czasu cyfra — wcale pokaźna, dobrze świadcząca o naucających i uczących się, zwłaszcza, że dużo i nieraz było okoliczności nie sprzyjających studiom nankowym. Gdy sobie przypomnimy gospodarke drażpniego Nowosiłowca na Litwie, ciągle się mieszanie miejscowych satrapów do rządów uniwersyteckich, to łatwo sobie przedstawic, jakie to być musiało życia tych biednych i przesłodowanych studentów... Pomiędzy „Doktorami“ p. Bielińskiego znaleźliśmy dużo znanych osobistości, zanych obywateli, którym już dawno należało się wspomnienie, i wdzięczni jesteśmy dr. Bielińskiemu, że ich wyrwał z zapomnienia. W post scriptum powiem, że p. B., jest autorem różnych bibliograficznych prac, niezmiernie ważnych, o których powiem osobno.

*** Ziemiańska wyszedł nr. 3 i zawiera:** O wpływie głębokiej uprawy roli na vegetacyę roślin, S. Garezyński. — Kilka słów o wierzbie, Filip Skoraczewski (ciąg dalszy). — Pod adresem pań nasych. — Dział pytań i odpowiedzi. — Wiadomości literackie: O własnościach i uprawie roli. — Kronika rolnicza i rozmaitości. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Pokwitowanie. — Ogłoszenia.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 18 stycznia.

LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUSKI.
Bohdanowicz z żoną z Litwy, Skirmunt z Litwy, pani hr. Potworowska z Parzczewa, Chelkowski z Kukulowa, ks. kanonik Kwiatkowski z Margonina, Paliszewski z Gemblie, ksiądz Woronicki i hr. Siemiński z Królewa.

Stan powietrza.

Dnia 13 stycznia 1886 r. o 8 godzinie rano.

Stacje.	Barometr.	Wiatr.	Stan powietrza.	Temp. C.
Mulaghamore ..	766	Pld.Pld.Z. 2	pół zachm.	3
Aberdeen ..	754	Pld.Pld.Z. 1	bez chmur	0
Chrystiansund ..	754	Pld.W. 8	pochmurno	4
Kopenhaga ..	769	Pld.Pld.W. 3	bez chmur.	-6
Sotokholm ..	773	spokojnie.	mgła	-5
Haparanda ..	761	Pld.	6 zachm.	-11
Petersburg ..	776	Pld.W. 2	bez chmur	-9
Moskwa ..	766	Ph.Ph.W. 2	zachm.	-9
Kork, Queenst.	768	W.Pld.W. 1	zachm.	7
Brest ..	762	Pld.Pld.Z. 2	mgla	10
Helder ..	764	Pld.	2 pochmurno	-5
Sykt ..	766	Pld.Pld.W. 2	pogodne	-10
Hamburg ..	778	W.	3 pogodne	-13
Swinemünde ..	770	Pld.Pld.W. 3	bez chmur	-14
Neufabwasser ..	773	Pld.Pld.W. 1	mgla	-7
Klajpeda ..	774	Pld.W. 2	zachm.	-3
Paryż ..	764	Pld.	3 zachm.	-4
Monaster ..	766	Pld.W. 2	zachm.	-8
Karlruhe ..	768	Pld.W. 1	zachm.	-4
Wiesbaden ..	772	W.Pld.W. 2	zachm.	-5
Monachium ..	757	Pld.W. 3	parno	-11
Kamienica ..	771	W.Pld.W. 1	pogodne	-12
Berlin ..	770	W.	1 bez chmur	-12
Wiedeń ..	771	spokojnie.	pogodne	-16
Wrocław ..	770	W.Pld.W. 4	pez chmur	-16
Ile d'Aix ..	765	W.	1 zachm.	1
Nizza ..	765	W.Pld.W. 1	bez chmur	3
Tryest ..	766	Pld.Pld.W. 2	pochmurno	1

1) Sron. 2) Mgla, sron.

Skala sily wiatru: 1 = lekki powiew 2 = mały, 3 = słały, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający, 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Pogląd na stan powietrza:

Wspomniana wczoraj depresja leży wynosząc niżej 751 mm. na Ph.Z. od Szkecyi, podczas gdy nacisk atmosferyczny przy morzu białem wzrósł do 782 mm. Pod wpływem pierwszjej nastało w południowym pasie przy morzu północnym przy umiarkowanym północnym prądzie powietrza i pochmurnozi powietrza ze śniegiem, cieplota a granica mrozu posunęła się cokolwiek na W., tak że w Anglii a w części i w północnej Francji temperatura obecnie leży ponad zera. W Niemczech trwa mroź dalej przy słałym prądzie powietrza z Pld. i Pld.W. oraz przy częścią podnem, częścią ugiętym, zresztą suchym powietrza. W pasie od Bambergu do Krakowa oraz w okolicy Magdeburga wynosi temperatura 15 do 16 st. zimna. Wysoko na Ph.W. zmogło się zimno znacznie, w Archan-gielsku do 33 1/2 st.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w Cel.
18. Pop. 2	761.3	W. orzeźw. pogodnie		-10,0
18. Wf. 9	766.3	W. umiar. pochmurne		- 9,5
19. Ran. 7	768,7	W. orzeźw. zachm.		- 9,0
Dnia 17 stycznia maximum ciepła — 9°2 Cel. minimum ciepła — 19°5				

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi węgł „Pos. Zeit.“ jak następuje:
Zmienne zachmurzenie z umiarkowanemi wiatrami z Pld.W. aż do W. i mało zmienioną temperaturą. Bez opadów lub male opady.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

(W) Poznań, 19 stycznia. (— Sprawy giełdowe. —)
Stan powietrza: mroź.
Żyto: bez int.
Cena wypowiedziana — Wypowiedziana —
— centu. stycznia 192 — placono, stycz. lutu — placono.
Okowita: słabiej.
Cena wypowiedz. — Wypowiedziano —
styczeń 35,40 plac. luty 35,20 plac. marzec 35,60 plac. kwiecień 36,20 kwiecień-maj 36,50 plac. maj 36,80 plac. czerwiec 37,50 placono.
Okowita w miejscu (bez wcz. 35,20 pl. —
— — — — —
— — — — —
Okowita (z bczką) p. 100 litr. 10,000^o —
Tralles. Wypowiedziano — litrowo, cena wy-
powiedziana 35,40, mrk. styczeń 35,40 mk., luty 35,20 marek, marzec — marek, kwiecień-maj 36,50—36,40, czerwiec 37,40, w miejscu bez bczki 35 — — — — —
(W) Poznań, 19 stycznia. Ceny maki. Pszen-
na nr. 00 11,50—12 mrk., nr. 0 10,25—10,75 mrk. r.żana nr. 0 i 1 9,25—9,50 mrk po 50 kilogr.

Ceny targ. w Poznaniu

Przedmiot.	T O W A R		
	piękny	średni	posledni
Pszensica . . . 100 kilg.	15	10	15
Żyto	12	10	11
„ nowe	12	10	11
Jęczmień	12	10	11
Owies	11	10	10
„ nowy	—	—	—
Grzech wrocław.	—	—	—
Kartofle	2	1	80
Łubin żółty	8	8	80
„ niebieski	7	8	30
Rzepik zimowy . . .	—	—	—
Rzepik zimowy . . .	—	—	—

Urzędowe sprawozdanie targowe komisji targowej w mieście Poznaniu

Poznań, 19 dnia stycznia 1887.

Przedmiot.	T O W A R			w
	dobry	śred.	posł.	
Pszens. [najw. za 100 kil.]	15	10	15	15
Żyto [najw.]	12	10	11	08
Jęczm. [najw.]	11	10	10	85
Owies [najw.]	11	10	10	13

Wrocław, 18 stycznia 1887.

Konieczna czerwoną spok., nowa posł. 33—34, sred. 35—38, delik. 39—42, bardzo delik. 43—46.
Konieczna biała niezmi., posł. 30—38, sred. 40—50, delik. 51—62, bardzo delik. 63—75.
Żyto (za 1000 funt), bez in. wypowiedziano — cent. Cena wypowiedziano — mrk. stycznia 192 — żąd., kwiecień-maj 194,50 żąd., maj-czerwiec 137 — żąd., czerwiec-lipiec 138 — żąd.

Owies. Wypowiedziano — centu. na miesiąc bieżący 105 — żąd., stycz. luty — żąd., kwiecień-maj 108 — żąd.
Okowita niezmi., wypowiedziano — litr., w miejscu — mrk., styczeń 35,60 placono, stycz. luty — placono, kwiecień-maj 36,80 plac. Żyto (za 1000 funt), bez in. wypowiedziano — mrk. stycznia 192 — żąd., kwiecień-maj 194,50 żąd., maj-czerwiec 137 — żąd., czerwiec-lipiec 138 — żąd.
Cena wypowiedziana na dzień 19 stycznia: Żyto 132 — mrk., pszenica — mrk., owies 105 mrk., rżep — m., olś rzepiowy 46, okowita 35,60 m.

Postanowienia komisji handlowej.

miejskiej deputacyi targow.	Za 100 kilogramów					
	ciężki naj-w.	średni wyz. niż.	średni wyz. niż.	naj-w. niż.	naj-w. niż.	naj-w. niż.
Pszensica biała	16	10	15	10	14	10
żółta	15	10				

W niedzielę dnia 23-go stycznia 1887
o godzinie 1/4 po południu odbędzie się na sali pana
Kurczewskiego w Kościanie

zebranie przedwyborcze
powiatu kościańskiego
celem postawienia kandydatów do
parlamentu niemieckiego. (1414)
Komitet powiatowy.

Już wyszła
Mowa żałobna
Ks. Prob. Stablewskiego,
powiedziana przy zwłokach ś. p.
KAŻMIRZA KANTAKA
w kościele św. Maryi Magdaleny w Poznaniu.
Cena za egzempl. na papierze welinowym 1 mkr., na
papierze zwyczajnym 60 fen.
Drukarnia Kuryera Pozn.

Wielbnemu Duchowieństwu i Szanownym Dozorom Kościołów
polecam się do budowania nowych organ, przerabiania, reperacji i strojenia
tychże — buduje podług najnowszej konstrukcyi, a na żądanie i podług
starszej. — Polecam praktyczne miechy do organ bardzo trwałe, nie po-
dlegające tak łatwo zepsuciu i zachowujące w sobie powietrze zawsze
w równej temperaturze; z lekką kalkulaturną, spokojną i bez żadnych żących
ucho skrzypień lub łoskotu. Metalową rolę jak piszczałki cynowe
wykonuje własnoręcznie elegancko i trwałe, dając dobry metal. Do mecha-
nizmu używam po większej części mosiądzu, stali, żelaza i miedzi. Mate-
ryał drzewny daję bardzo suchy i trwały, za który jak i za dobre wyko-
nianie ręczną. Na fronty organ daję gustowne rysunki w stylu odpo-
wiednim do budowy kościoła. (1946)
Roboty przy starych organach wykonuję spieszenie i za przystępną ceną.
Zwracam i na to uwagę, że wyrzucam bardzo piękne i gustowne
sprzęty kościelne, jak: ołtarze, ambony, kadzalnice, konfesyjonały, piękne
ramy do obrazów w ołtarze, ramy do antepedów itd. itd.

L. Jankowski, organmistrz w Wrześni.

Wielbnemu Duchowieństwu
pozwalam sobie niniejszem zwrócić łaskawą uwagę na mój znacznie
powiększony (2251)
skład sprzętów kościelnych
które w gustownych fasonach we wielkim wyborze polecam jako to:
Monstrancje, puszki do komunikantów i hostyi, kielichy z
patenami, naczyńca do Olejów św. i pateny dla chorych,
ampułki, trybularze i łódki do kadzidła, krzyże różnej
wielkości na ołtarze i do procesyi relikwiarze, lampy kościelne
(wiece) i przed obrazy, lichtarze kościelne,
dzwonki harmonijne, kropielniczki i t. d.
Nadmieniam uprzejmie, że wszelkie wyroby wprost z pier-
woszrednich sprawdzam fabryk, jestem przeto w moż-
ności takowe po tanię oddawać cenę z poręczeniem za
ich trwałość.
Wszelkie reperacje, posrebrzania i odnawiania aparatów
kościelnych wykonuję szybko i trwałe po możliwie taniach cenach.
Szanownym Dozorom kościoła, których kasa nie pozwa-
la na razie większych robót wydatków, ułatwiam nabywanie lub odna-
wianie sprzętów na odpłaty, rozkładając takowe na czas dłuższy.

J. Stark,
Specjalny skład alfenidy i sprzętów kościelnych
Wilhelmowska ul. nr. 21 vis-à-vis Hotelu Francuzkiego.

J. Krysiwicz,
Sty Marcin nr. 65,
poleca swój znacznie zaopatrzonej (271)
Skład
w wszelkie przedmioty kuchenne
i do gospodarstwa,
jako: rądle, kotły, durszlaki, blachy do
pieczeni i do ciast, formy do galaret,
puszki i maszyny do lodów, żelazka
do prasowania, moździerz, samowary
rosyjskie i własnego wyrobu itd. itd.

Pasy do lokomobil bez końca.
Płachty nieprzemakalne dla lokomobil.
Worki do zboża.
Smarowniki „Tovote“ i do tychże stały
tłuszcz. (273)
Opakunek asbestowy oraz wszelkie inne przy-
bory dla gorzelni i cukrowni
poleca po cenach umiarkowanych
fabryka pasów
Z. Mazurkiewicz,
Poznań,
Berlińska ulica nr. 5.

M. GARDO,
zegarmistrz w Gnieźnie,
ulica Warszawska nr. 268,
poleca po tanię cenę
Zegarki złote, srebrne i metalowe, regulatory,
zegary ściennie i budziki,
Łańcuszki do zegarków w wielkim wyborze.
Również poleca (1213)
Okulary Ratenowskie i inne przedmioty optyczne.
Wszelkie reperacje wykonuję spieszenie i pod gwarancją.

Na Kolendę!

Modlitwy przepisane po Sumie,
przełożone na język polski z aprobatą Władzy Duchownej, bodaj czy
nie są najodpowiedniejszym i najpraktyczniejszym podarkiem kolendowym.
Idąc pod tym względem za wskazówkami wiou swiatych kapłanów wy-
dała własnym nakładem Drukarnia Kuryera Poznańskiego Litę ją po Su-
mie wraz z wszystkimi oracyami po polsku. Modlitwa Powszechną i Przed
Oczy Twoje, czcionkami wielkimi, z ryciną św. Wojciecha Męczennika
i Patrona Królestwa Polskiego. Cena za egzemplarz o 16 stronach 5 fen.
100 egzempl. 4 mkr., 500 egzempl. 15 mkr., 1000 egzempl. 24 mkr.

**Modlitwy po każdej cichéj
Mszy św.**
przez Ojca św. Leona XIII przepisane, z ryciną św. Aniela Stróża. Cena
za egzempl. o 4 stronach 2 fen., 100 egzempl. 1,25, 5-0 egzempl. 4,50 m.

Nauka o Bierzmowaniu
nader praktycznie ułożona przez X. Wł. Enna. Str. 32. Cena za egzpl.
10 fen. 100 egzpl. 7,50 m. — także jako stósowne podarki na Kolendę.

Drukarnia Kuryera Pozn.

Nowo otworzony (1399)

**Skład towarów szmuklerskich
białych i krótkich
przy ulicy Nowéj (w Bazarze)
pod firmą:**

K. KOPPE,
poleca bogaty i doborowy wybór fachu, wachlarzy, cze-
peczków, chustek jedwabnych i płóciennych, kołnierzyków
damskich i męzkich, obsad do sukien, koronek, wstążek itd.
Wszelkie polecenia wykonuje się spieszenie i rze-
telnie i tania.

**Roterdamski skład kawy,
Stary Rynek nr. 43,**
poleca swój znaczny zapas na miejscu zakupionej kawy
sur. po nader umiarkowanych cenach

Kawy palone
na doczekaniu w smacznych i ze znajomością fachu
dobrych gatunkach.
Wszelkie inne w zakres mego zżródłu wchodzące
artykuły a mianowicie herbaty, biszkopy, cze-
kolady rozm., kakao hol. i inne przysmaki, oraz
owoce południowe po cenach przystępnych.
Usługa rzetelna i skora. (1412)

F. Imbierowicz.

**Aptekarza Radlauera Eucalyptus-esencyi do ust i zębów
i Eucalyptus-proszek do zębów.**
Najlepszy środek ochronny i do konserwowania zębów i działań
skutkiem swych nadzwyczajnych antyseptycznych przysmótów.
Esencya do ust „Eucalyptus“ zawiera obok innych skutecznych czę-
ści składowych także skuteczne części składowe Eucalyptus globulus (au-
stralskie drzewo leczące febrę) w formie koncentrowanej.
Używając bierze się łyżeczkę od herbaty esencyi do ust wlewa się
w szklankę wody i ten usta kilkakrotnie płucze. Równocześnie czyści się
moim proszkiem do zębów „Eucalyptus“ zęby. (731)

Skutki.
Esencya do ust Eucalyptus niszczy w zarodzie za pomocą swych
antyseptycznych własności wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed
zepsuciem zębów i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów,
pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych wła-
sności jest znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni
przed grzybami, angina itd.
Esencya do ust Eucalyptus asawa natychmiast wszelki nie-
przyjemny odor pochodzący z oddychania, także i z ust, zofadka lub
z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swéj absolutnej nie-
szkodliwości używana.
Znakomite skuteczne uzdrowienia Eucalyptus globulus stwierdza
prof. dr. Gubler i dr. Betherand w Paryżu, oraz prof. dr. Bentley
i dr. L. Browne w Anglii jako też wielka liczba innych medycznych
poważ.
Cenab utelki 1 m., pudełko Eucalyptus proszku
75 fenigów.

S. Radlauera w Poznaniu
Czerwona apteka, Stary Rynek 37.

W. Pluciński
siodlarz
w Poznaniu,
św. Marcin nr. 1.
poleca swoją fabrykę i skład dobrze zaopatrzonej w szory, chomata roz-
maitego gatunku z eleganckim okuciem, siodła męskie i damskie, cza-
paki, szpiczórki, bicze paro
i czterokonne, francuskie
kufry dla dam, również róż-
ne torbki damskie, port-
monetki, torby szkolne dla
chłopców i dziewcząt, szel-
ki, przybory myśliwskie,
oraz wszelkie artykuły do
konnéj i powozowéj jazdy.

Najtańsze źródło.
Koniak francuzki
po 6, 4 i 3 marki za butelkę szampańska, na całych i pół
butelkach, wszelkie likwory francuzkie, prawdziwą Benedy-
ktynekę, Kujawkę, Kartuzyanę, Gdańską z pod łosiosia poleca
cukiernia Ant. Pfiznera
przy Starym Rynku. (1398)

P. P.
Szanownym Obywatelom miasta Poznania i okolicy,
donoszę uprzejmie, iż
p. Franciszkowi Sujeckiemu
w Poznaniu, Zamkowa ulica 5
polecilem **jedynie i wyłącznie sprzedaż** mego
wybornego
piwa kulmbachskiego
i w obec rozpoczętego codopiero sezonu jesienno-zimowego
polecam P. T. Panom Obywatelom Poznania i okolicy mój
zaszczytnie znany wyrób kulmbachski.
Z szacunkiem
K. Kissling,
Wrocław.

P. P.
Odwolując się na powyższe ogłoszenie pana **K. Kiss-
linga** polecam się względem Szanownéj Publiczności, ręcząc
za jak najlepsze piwo, za skora usługę, wyborną kuchnią
i najlepsze napoje rozmaitych gatunków, i pozostaję
z szacunkiem
Fr. Sujecki,
5. Zamkowa ul. 5.

Haasenstein & Vogler
Pierwsza i najstarsza ekspedycja anonsów
we Wrocławiu,
w Poznaniu: Nathan L. Neufeld, ulica Wilhelmowska nr. 16,
narożnik ulicy śgo Marcina.
załatwiają po cenach oryginalnych bez wszelkich pobocznych kosztów:
Doniesienia familijne, Dzierżawy,
Ogłoszenia kupna i sprzedaży, Submisye,
Poszukiwania posad, Ogłoszenia wakansów
do wszystkich gazet całego świata.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Podług cennika ułożonego praktycznie z uwzglę-
dnieniem cen najumiarkowańszych polecam:
**Urządzenie kompletne z doboro-
wych i trwałych mebli**
do 2 pokoi 196 Marek do 3 pokoi 470 Marek
wykwintne do 3 pokoi 975 M. wykwintne do 4 pokoi 1563 M.
i t. d. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów
pomieszkania. (1245)
Ceny pojedynczych części urządzenia obliczają
się **nie wyżej** jak w cenniku.

A. Andruszewski,
Magazyn mebli,
Wielka Rycerska ul. 8.
Cenniki na życzenie gratis i franko.

W. Trzeński, rzeźbiarz i pozłotnik,
Poznań, ulica Wodna nr. 29. (455)
Wykonuje wszelkie prace dekoracyj-
ne w kościołach, buduje nowe ołtarze,
obstawia i przetrza stare. Ma na
składzie i wyrabia wszelkie inne sprzęty kost. Ambony, kon-
fesyonale, chrzcielnice, otarżki do nosz., baldachy, kiere,
we wielkim wyb., chorągwie z obraz., kielichy, kielichy
z obrazem, cyrty i gipsu, figury św. P. Jezusa na re-
zultach, transparenty przedstawiające P. Jezusa w grobie,
Szwieczniki z brązu, lampy i bez, krzyże przed procesyją
z brązu i drewna, ampułki do świę. wody, dzwonki
z brązu, kołki do świę. wody, dzwonki
harm. monstrancje, puszki kielichy, patyny,
ampułki, debanuski do chrztu św. itd.

Piwo jałowcowe
z browaru
Franciszka Gruszezyńskiego
w Poznaniu, Wrocławska ulica nr. 32.
Szanownéj Publiczności polecam powyższe piwo własnego
waru jako nader **zdrowe i posilające osobom**
slabym, cierpiącym na pierś i na ból głowy,
które sprawia, że oddychanie staje się łyższym, poprawia i czyści
krew i zapobiega, mianowicie u kobiet, różnym cierpieniom. Piwo
to szczególnie służy **osobom w wieku, matkom kar-
miącym, slabym dzieciom** przywraca cęre i humor i łatwe
trawienie. Za **dobroć i czystość** piwa tego ręczę. Codziennie
odbiaram pochwały za dobroć i skutki. Butelka 10 fen., 50 bu-
telek 4,50 mkr. (2263)

Wyprzedaz
wszelkich towarów
w handlu
(771)
W. Maszewskiej dawn. Łakińskiej
Hotel Rzymiski.

Wielki połów ryb niewodem
rozpoczął się na jeziorze Gopie
w czwartek dnia 13 bm.,
a złowione ryby mają być na miej-
scu z wolnej ręki sprzedane. (1363)
Stowarzyszenie dla potowny ryb
na Górnéj Noteci.
J. A. Wentscher,
Siemionki p. Włostowem.

**Kilka jeszcze
lekcji**
nauki gry na fortepianie, har-
monium i śpiewie, przyjmie
Stefan Surzyński,
Chwaliszewo 26. (1378)
Dr. Sprangera

maść gojaca
odbiera gorączkę i ból wszelkich
ran i guzów, niedopuszcza wyro-
śnienia dzikiego mięsa, ściera wszel-
kie wrzody bez środków znieczu-
jących i powoduje ich pęknięcie bez
użycia noża i prawie bez bólu. Goi
w najkrótszym czasie **bolące pierśi,**
karbunkul, przestarałe **uszkodze-
nie nóg, bolące palce, odmrożenia,**
wyrzuty skórne i oparzelizną,
Przy kaszlu, kokukszu, rwanu,
bólui krzyży, reumatyzmie stawo-
wym następuje natychmiastowa ulga.
Nabyć można w Ostrzeszowie tylko
w aptece, pudełko 50 fen. (159)



Premiowany na wystawie
powszechnej w Liverpoolu
r. 1886.
Znakomity ten likier jest
w zapasie w wszystkich hu-
cierniach, restauracjach, ho-
telach i handlach delikatesów.

Cygara
dobrze odleżałe w cenie
30—250 poleca (700)
W. Becker, Wilh. plac 14.
Zamówienia pozamiejscowe
uskuteczniams **franco.**

EKONOM KAW.
z 7-letnią prakt. zaopatr. w dobre
świad. i rekomend. poszuk. od 1 lipca
rb. umieszcz. nia pod dyspozycją przy-
cypała ub rządziej. Wymag. skromne.
O łask. zlec. upr. (1385)
R. Trampczyński, Wielkie Garbary 11.

Rządzcza żon.
bezdzieln, posiad. świad. z dłuższe-
go pobytu w mi-isa a h, jako to 12
lat i 2 lata. ze zarządzu większemi
majątkami poszukują umieszcz. nia
od 1 lipca rb. O łask. zlec. upr. (1386)
R. Trampczyński, Wielkie Garbary 11.

SŁUŻĄCY ŻON.
posiad. świad. i rekomend. z pier-
woszrednich domów, obecnie w miej-
scu, poszuk. umieszcz. od każdego
czasu. O łask. zlec. upr. (1387)
R. Trampczyński, Wielkie Garbary 11.

Młoda wdowa
samotna, dobrze obeznana z gospo-
darstwem domowem, kuchnią, przy-
jęlaby posadę do samodzielnego za-
rządu domu, lub do towarzysztwa
starszej pani. Łask. oferty uprasza
się nadesłać do Eks. Kur. Pozn.
pod nr. 1407.

Pisarz gospod.
z 4-letnią praktyką, świad. bardzo
dobre, wymag. skromne poszukuj-
umieszcz. od każdego czasu. O łask.
zlec. upr. (1387)
R. Trampczyński, Wielkie Garbary 11.

Sala Lamberta.
W czwartek 27 stycznia
o godz. 7 1/2 wieczorem
Jedyny koncert
dany przez
Pablo de Sarasate
i panią
Bertę Marx.
Bilety po 3 i 1 marce u pp.
Ed. Bote & G. Bock. (1415)